Numer czwartkowy
SPORT
10 zł

Nr. 56 (240) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 17 lipca 1947 r. ROK III

CZY WYGRAMY z RUMUNIĄ ?

W SOBOTĘ NASZA JEDENASTKA NARODOWA GRA DRUGI PO WOJNIE SWÓJ MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY

PO RAZ dziewiąty w historii piłkarstwa polskiego nasza jedenastka państwowa zmierzy się z repr. Rumunii.

Mecz odbędzie się w sobotę 19 bm. na stadionie WP. w Warszawie.

* * *

PRZED wojną footbal polski aczkolwiek ceniony był na europejskiej giełdzie piłkarskiej może nieco wyżej od rumuńskiego to jednak w spotkaniach międzypaństwowych Polska — Rumunia nie mieliśmy szczęścia.

Na 8 spotkań z Rumunami przegraliśmy 3 — wygraliśmy jeden mecz, a zremisowaliśmy 4.

Stwierdzić trzeba, że naczele władze piłkarstwa polskiego lekceważyły trochę mecze z Rumunią i nie przywiązywały do nich zbyt wielkiego znaczenia.

Spotkanie Polska — Rumunia za wyjątkiem roku 1931 (w Warszawie), rozgrywane były na prowincji a składy repr. Polski nie były zawsze najsilniejsze i najlepsze na jaki stać było przed wojną footbal polski.

PIŁKA nożna w Rumunii wybiła sobie okno na Europę zachodnią w latach 1933—1934—35. W tym to okresie Rumuni odnieśli szereg sukcesów, które zwróciły na nich ogólną uwagę.

Drużyny klubowe Rumunii stały się uczestnikami wszystkich większych turniejów międzynarodowych w Europie środkowej południowej i zachodniej, a repr. państwowa Rumunii zaczęła uchodzić za jedną z najlepszych na kontynencie.

KIEDY w 1934 r. kpt. PZPN wystawił na mecz z Rumunią we Lwowie bezsprzecznie najlepszą repr. Polski — reprezentanci nasi z trudem tylko zdołali uzyskać wynik remisowy 3:3 (dwa lata przed tym w Bukareszcie wygraliśmy bezapelacyjnie 5:0).

Rewanż w roku następnym w Bukareszcie (1925 r.) zakończył się katastrofalną porażką Polaków, a ostatni mecz przed wojną w 1937 roku rozegrany w Łodzi przyniósł również zwycięstwo Rumunom w stos. 4:2.

CZY byliśmy gorsi od Rumunów w piłce nożnej?

Mimo że bilans naszych spotkań międzypaństwowych z Rumunami jest dla nas niekorzystny — śmiemy twierdzić, że południowy wówczas sąsiad nie był od nas lepszy.

Nawet wtedy, kiedy przegrywaliśmy z Rumunami poziom piłkarstwa polskiego był raczej wyższy od piłkarstwa rumuńskiego.

W OKRESIE wojny straciliśmy miernik naszej wartości i wartości Rumunów.

Wiemy, że piłkarze rumuńscy grali bez przerwy. Wtedy kiedy u nas gra w piłkę nożną groziła zesłaniem do obozów koncentracyjnych, a wszystkie towarzystwa i kluby sportowe polskie zostały przez okupanta rozwiązane. Rumuni rozgrywali mistrzostwa, spotkania międzynarodowe i międzypaństwowe.

Mimo tego orientując się po wynikach jakie w okresie wojny uzyskiwali Rumuni na arenie międzynarodowej dojść musimy do wniosku, że poziom piłkarstwa rumuńskiego w latach od 1939 — 1944 b. obniżył się.

PO WOJNIE sport w Rumunii zorganizawany został na nowych demokratycznych zasadach, podobnie jak w Bułgarii i Jugosławii.

Sport stał się w tych krajach sportem najszerszych mas i przy wybitnej pomocy i poparciu władz rządowych szybko zaczął podnosić się z upadku.

W ostatnich dwu latach mieliśmy wszyscy możność przekonania się o wysokich walorach piłkarzy jugosłowiańskich. Widzieliśmy na naszych boiskach Partyzanta z Belgradu, który bił nasze drużyny jak chciał i ile chciał.

W roku bieżącym widzieliśmy Bułgarów tych Bułgarów, na których pokonanie wystarczyła przed wojną drużyna Warszawianki.

Bułgarzy pokonali w Warszawie nieoficjalną repr. Polski, a w Krakowie i w Chorzowie przegrali z repr. Krakowa i Śląska 1:2 i 2:3 po walce, w której Polacy musieli z siebie dać wszystko, aby zwyciężyć.

JAK GRAJĄ Rumuni obecnie?

W roku ubiegłym gościła w Polsce drużyna wicemistrza Rumunii CFR Bukareszt, której dwa występy w Łodzi i Warszawie przeszły wobec ważniejszych w tym okresie imprez bez wrażenia.

CFR zremisował w Łodzi z teamem ŁKS — Legia 4:4, a w Warszawie z teamem Polonia — Legia przegrał 2:3.

W roku bieżącym CFR nie jest już wicemistrzem. Dużo lepiej od tej drużyny grają ITA z Aradu Carmen i Juventus z Bukaresztu Universitatea, Ciocunal i CFR z Temeszwaru.

Wszystkie niemal drużyny rumuńskie grają nowoczesnym systemem MW, za wyjątkiem jedenastki ITA, która jak już podawaliśmy w jednym z numerów SPORT-u kładzie większy nacisk na improwizację i szybkość.

Reprezentacja państwowa Rumunii odniosła w roku bieżącym szereg zasługujących na uwagę sukcesów. Rumuni pokonali zeszłorocznego zwycięzcę turnieju bałkańskiego **Albanię w Tiranie 4:0, wygrali z Bułgarią 3:2**, niezbyt zasłużenie przegrali u siebie z repr. Jugosławii 3:1, (którą w roku ubiegłym pokonali 2:1).

TYLE WIEMY o Rumunach. Wiemy jeszcze, że najlepszymi ich obecnie piłkarzami są Bacut, Farkasz i Marian.

Wiemy, że Rumunia pokonała ostatnio Bułgarię w Sofii w składzie: Stanesku, Ritter, Farmati, Bacut, Pal, Sjelovan, Farkasz, Marian, Spielman, Peczowski i Jordache.

Wiemy wreszcie, że do Polski Rumuni nie przyślą swych najlepszych piłkarzy — kolejarzy z CFR Bukareszt i Temeszwaru, którzy biorą udział w odbywającym się obecnie turnieju kolejarzy w Budapeszcie.

A CZY MOŻEMY RUMUNÓW POKONAĆ? Naszym zdaniem tak.

Takiego samego zdania jest również kpt. związkowy PZPN-u płk. Reyman. — W zwycięstwo wierzą również wszyscy nasi piłkarze, którzy wystąpią w sobotę na stadionie WP w naszej reprezentacyjnej jedenastce.

Nie znaczy to jednak ,aby Rumuni stali na straconej pozycji. Jak donoszą meldunki z Bukaresztu opinia sportowa Rumunii wierzy również w zwycięstwo swej reprezentacji.

NASZ przeciwnik przykłada specjalnie duże znaczenie do wyniku w Warszawie. Spotkanie z Polską będzie 101-szym meczem międzypaństwowym Rumunii. Nie ulega więc wątpliwości, że pierwszy mecz drugiej setki Rumunii zechcą rozpocząć zwycięstwem.

Rumuni będą na pewno chcieli wygrać spotkanie z Polską, aby powtórnie wybić sobie okno na Europę północną i zachodnią.

Wynik meczu warszawskiego oczekiwany jest z zaciekawieniem nie tylko przez koła sportowe Polski i Rumunii z niemniejszym zainteresowaniem oczekują wyniku Jugosłowianie i Czesi, którzy w roku bieżącym grać będą z Polską względnie Rumunią.

MECZ WARSZAWSKI będzie na pewno bardzo ciekawy, a wynik jego pozwoli nam zorientować się w obecnych możliwościach piłkarstwa polskiego. (BT)

Bramkarz RKU — Przewieda był bohaterem niedzielnego meczu Cracovia — RKU



W szkole jazdy samochodowej Studenckiego w Katowicach przejdzie bezpłatny kurs jazdy jedenz czytelników, uczestników konkursu SPORT-u z Katowic.

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W TRÓJBOJU i PIĘCIOBOJU

OPOLE. (WS) W niedzielę 20 bm. o godz. 10-tej na stadionie w Zabrzu rozegrane zostaną mistrzostwa Śląska w trójboju pań (100 m. rzut oszczepem i skok wzwyż) oraz w pięcioboju panów (skok w dal, rzut oszczepem, 200 m., rzut dyskiem i 1500 m.

Pozatem rozegrane zostaną mistrzostwa sztafet drużyn kobiet: 200 x 100 x 80 x 60 oraz 100 x 100 x 200 x 800 m. W konkurencji męskiej rozegrane będą sztafety 4 x 200 m., 3 x 100 m., 4 x 1500 m., 100 x 200 x 400 x 800 m.

Organizatorem mistrzostw jest KS Zjednoczenie Zabrze.

ZACZYNAMY GŁOSOWAĆ !!

KATOWICE. W numerze dzisiejszym zamieszczamy trzeci kupon konkursowy który razem z dwomą poprzednim i uprawnia każdego czytelnika SPORT-u do wzięcia udziału w wielkim plebiscycie na najlepszą jedenastkę piłkarską Polski w rb.

Należy wypełnić listę klasyfikacyjną, załączyć 3 kolejne kupony i przesłać list na adres redakcji SPORT-u Katowice Sobieskiego 11 p. 25 zaznaczając na kopercie KONKURS.

KAŻDY czytelnik pragnący uczestniczyć w konkursie może nadesłać dowolną ilość swych list klasyfikacyjnych — do każdej jednak listy muszą być załączone trzy kupony z kolejnymi numerami.

Ci czytelnicy, którym brakują kupony nr. 1 i nr. 2 mogą zacząć kompletować je od nr. 3 (załączą nr. 3, 4 i 5-ty) wzgl. czekać na kupony zastępcze, które również będziemy zamieszczać.

W naszym wielkim konkursie — plebiscycie czeka zarówno czytelników jak i piłkarzy cały szereg wartościowych nagród których wykas podajemy w każdym numerze SPORT-u.

KAŻDY z uczestników głosuje na tych piłkarzy których uważa w chwili obecnej za najlepszych w Polsce. Od Waszych odpowiedzi od masowego udziału czytelników SPORT-u w plebiscycie zależeć będzie jaki wygląd będzie będzie miała w przyszłości repr. piłkarska Polski! — zależeć będzie na kogo zwróci swą uwagę kpt. sportowy PZPN płk Henryk Reymann który należy do Komitetu Honorowego Konkursu i jego Jury.

KONKURS — plebiscyt na najlepszych piłkarzy Polski rozpoczął się .

Czekamy na Wasze odpowiedzi.

Życzymy powodzenia Waszym pupylom i Wam.

UŻ w najbliższych numerach zamieścimy pierwszą listę 10-ciu najlepszych piłkarzy wg. ilości napływających na poszczególnych piłkarzy głosów czytelników.

TABELA KLASYFIKACYJNA

POZYCJA	Nazwisko piłkarza	Przynależność klubowa
Bramkarz		
prawy obrońca		
lewy obrońca		
prawy pomocnik		
środkowy pomocnik		
lewy pomocnik		
prawoskrzydłowy		
prawy łącznik		
środkowy napastnik		
lewy łącznik		
lewoskrzydłowy		

Nazwisko i imię

Miejscowość

Dokładny adres

Z OSTATNIEJ CHWILI PRZED MECZEM POLSKA — RUMUNIA

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy rumuńska reprezentacja piłkarska, wyjechała z Bukaresztu 15 bm. Przybycia Rumunów do Warszawy należy spodziewać się dziś t. j. we czwartek 17 bm. Goście rumuńscy mieszkać będą w hotelu „Terminus" przy ul. Chmielnej.

Również sędzia spotkania Czech p. Vleck, przyjeżdża do Warszawy dzisiaj.

Zawodnicy polscy, którzy już prawie wszyscy przybyli do Warszawy zakwaterowani zostali na stadionie. Pozostają oni pod opieką trenera Wacława Kuchara.

PZPN, pragnąc pójść na rękę publiczności, wszystkie miejsca siedzące ponumerował.

Na bilecie podane jest, którym wejściem należy wejść na stadion aby najwygodniej i unikając zamieszania dotrzeć do swego miejsca.

Derby Zagłębia

Sosnowiec. W nadchodzącą niedzielę 20 bm. na boisku RKU w Sosnowcu odbędzie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy RKU Sosnowiec a tegorocznym mistrzem kl. A Zagłębia Sarmacją (Będzin).

Ze względu na dobrą formę obydwu drużyn zawody zapowiadają się ciekawie. Toczyć się one będą pod znakiem walki o moralny tytuł mistrza Zagłębia na rok 1947.

Doskonale zapowiadająca się pływaczka poznańska — SZELĄGIEWICZÓWNA

Z FRONTU KONKURSOWEGO

NAPŁYWAJĄ NAGRODY

1) **P. ZBIGNIEW BOROWCZYK** właść. firmy „Foto-Kino-Radio" Katowice ul. Kościuszki, znany działacz w sporcie motorowym, ofiarował na nasz konkurs piłkarski piękny małoobrazkowy aparat fotograficzny (Retina) jako nagrodę dla czytelników — uczestników konkursu.

2) **KS BAILDON KATOWICE** ofiarował jako nagrodę na nasz konkurs przycisk ze stali nierdzewnej w wartości 5-ciu tysięcy złotych dla czytelników uczestników konkursu.

3) **P. E. WACŁAW** właść. firmy „Porcelana" Katowice ul. Daszyńskiego ofiarował jako nagrodę w naszym konkursie wartościowy kryształ dla najlepszego prawego pomocnika.

4) **Pan Studencki** — właściciel znanych Warsztatów Samochodowych i Kursu Kierowców Samochodowych Katowice, ul. Stawowa zdeklarował jako nagrodę dla czytelnika Sportu uczestnika naszego konkursu **bezpłatną naukę na kursie samochodowym.**

5) Dla najlepszego piłkarza **KS Baildon** w Katowicach na liście klasyfikacyjnej Czytelników „Sport-u" **inż. Krzykalski Tadeusz dyr. huty Baildon** przeznaczył wartościową praktyczną nagrodę.

6) Wartościowy puchar dla najlepszego prawego łącznika ofiarował znany na terenie Śląska entuzjasta sportu **p. Ćwiękała Franciszek** właść „Kawiarni Wiedeńskiej" w Katowicach.

GLIWICE. (Ka) W związku z ogłoszonym przez nas konkursem — plebiscytem sportowym napływają w dalszym ciągu do Redakcji „Sport-u" nagrody.

Z terenu miasta Gliwic, notujemy następujących ofiarodawców:

1) Najpoważniejszą nagrodę wartościową kupon materiałowy na ubranie, ofiarował imieniem KSM „Piast" Gliwice, prezes klubu dyr. inż. **Juliusz Denk.**

We własnym imieniu dyr. Denk zdeklarował nową piłkę footbalową.

Również kupiectwo gliwickie jak zwykle ofiarne, nie pozostało i tym razem w tyle, pomimo dość ciężkiej sytuacji finansowej.

⊙ I tak znany w Gliwicach kupiec branży tekstylnej **obyw. Rogalski** (Zwycięstwa 31), zobowiązał się złożyć w dniach najbliższych na ręce naszego przedstawiciela, cenną nagrodę, która z pewnością sprawi miłą niespodzianke naszym czytelnikom.

⊙ **Firma „Elektro — Radio"** ofiarowała jako nagrodę dla czytelników aparat do nauki fotografowania

⊙ **Właściciel firmy „Oaza"** (ul Zwycięstwa 11) ofiarował butelkę doskonałego wina krajowej produkcji — jako nagrodę dla czytelników.

⊙ **Firma „Bielsko"** (ul. Zwycięstwa) nadesłała do rozlosowania między czytelników dwa piękne jedwabne krawaty.

Cały szereg miejscowych kupców przyrzekło dalsze cenne nagrody. — Wykaz podamy wkrótce.

POLSKA-USA-CZECHOSŁOWACJA

Trójmecz lekkoatletyczny 26-27 lipca w Katowicach

KATOWICE. W dniach 26 i 27 lipca br. startować będą w Katowicach lekkoatleci USA tzw. grupy „Południe" którzy po mistrzostwach w Lincoln wyjechali na tournee po Europie.

Będzie to równocześnie jedyny występ lekoatletów amerykańskich w Polsce.

Telegram tej treści otrzymał w dniu wczorajszym z PZLA prezes śląskich lekkoatletów dr. Bałowski.

KIEDY po mistrzostwach lekkoatletycznych Polski pań dr. Bałowski oświadczył nam że sprowadza lekkoatletów USA do Katowic nie bardzo mu wierzyliśmy.

Imprezy lekkoatletyczne choćby najlepiej zorganizowane i najbardziej atrakcyjne, jakoś dziwnie nie biorą u nas. Masy wolą C klasową kopaninę albo B klasowy mecz bokserski, aniżeli najlepszą lekkoatletykę. Każda impreza lekkoatletyczna na większą skalę grozi w Polsce większym deficytem.

A jednak działacze Śląskiego OZPLA wierzą sportowcom na Śląsku mimo, że nie dopisali oni na żadnej imprezie... nawet na zawodach międzynarodowych... nawet na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

SPROWADZENIE dziesięciu Amerykanów (skład ekipy USA do Polski podajemy na innym miejscu) kosztować ma organizatorów 1500 dolarów + ich utrzymanie w Katowicach + sleping Praga — Katowice i Katowice — Praga.

Ryzyko kasowe jest bardzo duże, ale jak już zaznaczyliśmy organizatorzy imprezy wierzą w publiczność śląską i liczą oczywiście na zbiorowe wycieczki z całej Polski.

— Z kim będą Amerykanie walczyć? — takie pytania zadaliśmy dr. Bałowskiemu — gdyż prosił nas o rozpoczęcie kampanii reklamowej w Sporcie — Czy sądzi p. dr. że pojedynek rekordzisty świata Bob Fitha z Łomowskim, Prywerem i Gierutto albo pojedynek Mondscheina z Chmielem, Kuźnickim a nawet Adamczykiem potrafi ściągnąć masy i dać zadowolenie publiczności.

ODPOWIEDŹ, którą otrzymaliśmy, jest wprost rewelacyjna. Śl. OZLA w związku z otrzymaniem z P. Z. L. A. polecenia organizacji zawodów z Amerykanami zdecydował się urządzić trójmecz lekkoatletyczny Polska — USA — Czechosłowacja.

— Ściągamy do Katowic za pośrednictwem ambasadora czechosłowackiego w Warszawie Hejreta najlepszych lekkoatletów naszego południowego sąsiada. — oświadczył nam nasz rozmówca

W drużynie czeskiej zobaczymy Zatopka, Dawida, najlepszego tyczkarza Europy Bema, świetnego płotkarza Tosnara, oraz szereg innych zawodników, których nazwiska gwarantują, że poszczególne konkurencje będą naprawdę ciekawe i na wysokim poziomie.

— W tej chwili toczą się jeszcze rozmowy pomiędzy Pragą a Warszawą, ale Śl. OZLA ma nadzieję, że wszystko zostanie pomyślnie załatwione.

Tyle dr. Bałowski.

NA MARGINESIE pięknego projektu Śl. OZLA chcielibyśmy zwrócić uwagę, że przy urządzaniu trójmeczu Polska — Czechosłowacja — USA wskazanym by było, **aby organizatorzy nie zapraszali indywidualnie poszczególnych zawodników krajowych jak** się do tego już wzięli (prezes Śl. OZLA oświadczył nam z radością, że zapewniony ma start Puzia, Piaskowego, Widła Wiederskiego, Morończyka, Jaraczewskiego i Łomowskiego) **a żeby PZLA sam wyznaczył repr. Polski.** W ten sposób organizatorzy nie będą mieli kłopotów z zaproszeniami, korespondencją itd.

Druga uwaga. Organizatorzy chcą w ramach trójmeczu Polska — Czechosłowacja — USA urządzić jeszcze międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk.

Czy nie za dużo dwa grzyby do barszczu.

Fanfary na cześć zwycięzców w rzucie oszczepem na tegor. mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Warszawie.

Red.: Komitet. Wyd.: Literatura Polska, Katowice, Sobieskiego 11, pok. 24, 25, tel. 334-03, 334-04.

G 21-282

POLSKA - RUMUNIA w 1937 r.

Na ostatnim meczu przed wojną Polska — Rumunia 1 lipca 1937 roku w Łodzi 2:4 składy drużyn były następujące:

Rumunia:

Dawid

Burger · Felikan

Rafiński Juhas Vintilla

Moldoveni, Kovac, Baratky, Bodola, Dobay

Polska

Wodarz, Wilimowski, Matjas II, Piątek Piec I

Krzyszkiewicz, Wasiewicz, Kotlarczyk II

Szczepaniak Gemza

Madejski

Główny sędzia zawodów p. Klug.

PO REWII KOLARZY

KRÓTKODYSTANSOWCÓW NA TORZE w HELENOWIE

WARSZAWA. DRUGIE PO WOJNIE MISTRZOSTWA TOROWE POLSKI ZAKOŃCZYŁY SIĘ ZWYCIĘSTWEM MŁODEGO KOLARZA ŁÓDZKIEGO **JERZEGO BEKA Z K. S. „TRAMWAJARZ"**.

NIESTETY PODOBNIE JAK W ROKU UBIEGŁYM JEDYNYM JEGO PRZECIWNIKIEM BYŁ KRAKOWIANIN **JÓZEF KUPCZAK** Z K. S. „GARBARNI", RESZTA KOLARZY TO TYLKO TŁO, Z KTÓREGO BEZ WIĘKSZEGO TRUDU WYŁONILI SIĘ ZWYCIĘZCY.

Po raz pierwszy w historii kolarstwa, do finału wszedł wrocławianin. Jest nim Bronisław Janicki. z K. S. „Sieć".

Miejsce czwarte dopiero przypadło Warszawie. Zdobył je dla stolicy Leonard Bober z M. K. S.

Niefortunne losowanie spowodowało, że jedyni rywale Kupczak i Bek spotkali się w półfinale. Rozgrywka więc o mistrzostwo Polski miała miejsce w tym właśnie spotkaniu. Pozbawiło to rywali możności spróbowania swych sił po raz wtóry, jak to miało miejsce w finale, i ewentualnego poprawienia błędu czy zmiany taktyki.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Kupczak pojechał poniżej swych możliwości. Popełnił błąd taktyczny, prowadząc na ciężkim łódzkim torze 400 m. finisz. Zresztą jak tylko — na ostatniej prostej — Bek doszedł mu do koła, zrezygnował z dalszej walki, oddając pierwszeństwo łodzianinowi.

Kupczak nie lubi walczyć. — Potrafi na treningach wypuszczać przed siebie słabszych kolarzy na 10 — 12 długości i osiągając czas 12,6 — 12,8 dopędzać przeciwnika i na taśmie być pierwszym, natomiast w walce surowej ulega zapominając o taktyce i całym myślowym i psychicznym „rynsztunku" szprintera.

Oczywiście szprint jest najtrudniejszą konkurencją kolarską, oprócz szybkości potrzebne jest opanowanie, najwyższe napięcie uwagi, błyskawiczna decyzja i wola zwycięstwa.

Najszybszy kolarz świata, znakomity **Francuz Mauris Schilles**, mający fenomenalny rekord świata na 200 m. — 11,6 s., ustanowiony w 1925 r., w tym samym roku, będąc u szczytu kondycji, przegrał mistrzostwo świata z **Kaufmanem** w czasie 12,6 sek.

Przegrywając w spotkaniu półfinałowym — Kupczak uplasował się dopiero na trzecim miejscu. Do finału bowiem obok Beka wszedł młody i sympatyczny kolarz Br. Janicki.

Zawodnik z Wrocławia wykazał się dobrą taktyką i chęcią do walki — brakuje mu jeszcze szybkości, którą być może przy starannym treningu i surowym trybie życia zdobyć potrafi.

Zasłużone czwarte miejsce zajął Leonard Bober.

W przedbiegu uległ Bekowi. Wygrał jednak międzybieg a w ćwierćfinale zwyciężył dobrego torowca Janika z Wrocławia. Wskutek może złej taktyki uległ w półfinale Janickiemu. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę. że stolica nie ma toru, to sukces Bobra należy uważać za znakomity.

Blado natomiast wypadł Wiśniewski, na którego w Warszawie najwięcej liczono.

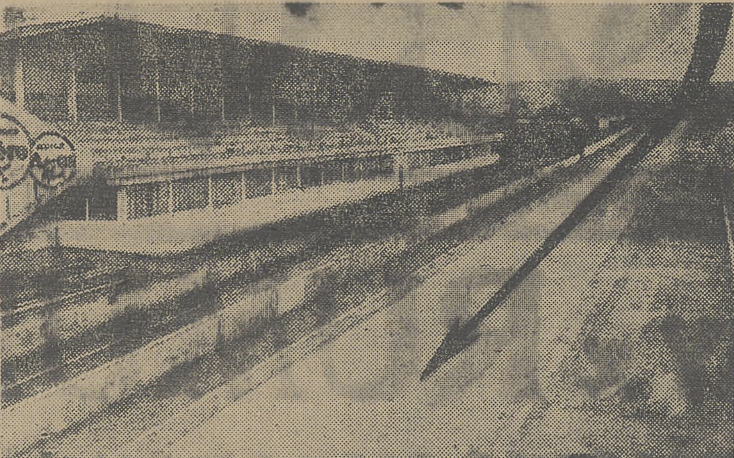
Okolicznością pocieszającą w tegorocznych mistrzostwach torowych— jest znaczny napływ młodzieży do kolarstwa torowego, i olbrzymie zainteresowanie się tym sportem publiczności.

Widownia w żaden sposób nie mogła pomieścić, bez przerwy napływającej publiczności która wreszcie przedarła się na boisko, utrudniając organizatorom nie łatwą pracę. Pomimo jednak tych trudności, kierownictwo zawodów było na poziomie i komisji sędziowskiej należy się słuszne uznanie.

Przykre wrażenie natomiast wywołało niedopuszczenie do wyścigów młodzieży kolarskiej, przybyłej na mistrzostwa Polski aż z Wrocławia i chcącej startować w biegach zarezerwowanych dla zawodników nielicencjonowanych.

Było by na pewno korzystniej i dla tych chłopców i dla kolarstwa, żeby działacze wrocławscy nieporozumienia klubowe załatwiali u siebie w domu, a do młodzieży, która nic tu nie zawiniła, podchodzili z odrobiną serca.

...A tak bardzo chcieli ci chłopcy pojeździć po łódzkim torze w dniu mistrzostwa Polski. **Wandek.**



Tu odbędą się mistrzostwa szosowe świata w roku bież.

NIE MAMY MISTRZA ŚWIATA w wadze muszej

PATERSON MDLEJE NA WADZE

DADO MARINO walczył z zastępcą...

GLASGOW. (obsł. wł.) W Glasgow odbył się mecz bokserski pomiędzy Hawajczykiem **Dado Marino** a mistrzem Irlandii w wadze muszej — Riney Monaghamem.

Irlandczyk zastąpił mistrza świata wagi muszej Patersona, który krótko przed meczem zemdlał na wadze. Jak się okazało, Paterson w ostatnim czasie zrzucał forsownie wagę i to osłabiło go do tego stopnia, iż nie mógł stanąć do obrony swego tytułu.

Walka toczyła się przez 9 rund Marino górował nad przeciwnikiem fizycznie. Monagham dążył uporczywie do zwarcia i otrzymał za to 3 ostrzeżenia. Przy 4 ostrzeżeniu sędzia zdyskwalifikował Irlandczyka i ogłosił zwycięzcą Dado Marino.

Marino oświadczył po meczu, że zażąda, aby uznano go mistrzem świata w wadze muszej.

Brytyjski Związek Bokserski prawdopodobnie ogłosi tytuł mistrza świata w w. muszej za wakujący i wyznaczy challangerów do walki o mistrzowski tytuł.

Jędrzejowska wyeliminowana przez Rumunkę RURAC

NA MIĘDZYNARODOWYCH mistrz. tenisowych Francji

Paryż. W wyniku rozegranych w środę spotkań tenisowych międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Francji, reprezentantka nasza **Jadwiga Jędrzejowska** uległa w trzeciej rundzie gry pojedyńczej partnerce swej w double'u **Rurakowej** (Rumunia) 7:5, 5:7, 4:6.

W 3-ciej rundzie gry pojedyńczej kobiet ciekawsze wyniki były następujące: Todd (USA) — Seghers (Francja) 6:1, 6:0, Kormoczy (Węgry) — Straubowa (Czechosłowacja) 6:1, 4:6, 6:3.

2-ga runda gry pojedyńczej mężczyzn: Pellizza (Francja) — Mac Kenzie (Nowa Zelandia) 6:4 6:0, 6:2, Tohomas (Francja) — Zalzal (Egipt) 6:4, 6:2, 6:1.

DALSZE WYNIKI SPOTKAŃ

W turnieju o mistrzostwo tenisowe Francji dalsze spotkania przyniosły następujące rezultaty.

Quintawalle (Włochy) — **Skonecki** wo, M. Dergel — **Dubuc 6:3, 6:3, 6:1,**

Motram — **Spitzer 6:2, 6:1, 7:5.**

Pellizza - Mac Kenzie 6:4, 6:0, 6:2.

Sada — **Lucot 6:0, 0:6, 6:3, 6:2.**

Gra pojedyńcza pań: Kormoczy Straubova 6:1, 4:6, 6:3, **Sumers** — Weylers 2:6, 6:3, 6:0.

POGOŃ PRUDNIK WYGRYWA Z ŚLĄSKIEM ŚWIĘTOCHŁOWICE 1:0 (0:0)

PRUDNIK. Wizyta .więtochłowickiego Śląska w Prudniku zakończyła się jego porażką z miejscową Pogonią w stosunku 1:0 (0:0).

Zwycięstwo Pogoni było zasłużone. Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył Wołoszyński. — Sędziował dobrze p. Workiewicz z Nysy. Widzów 3000.

JUGOSŁOWIANIE NIE LUBIĄ PORAŻEK

NIEOCZEKIWANY EPILOG meczu tenisowego CZECHOSŁOWACJA-JUGOSŁAWIA

ZAGRZEB. We wtorek zakończyło się w Zagrzebiu finałowe spotkanie w strefie europejskiej rozgrywek o puchar Davisa między Czechosłowacją, a Jugosławią. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechów 5:0.

Po zwycięstwie w grze podwójnej we wtorek miały się odbyć jeszcze dwa single.

Rezultaty wtorkowych spotkań nie miały już wpływu na ogólny wynik spotkania. Mimo to jednak w spotkaniu Drobny — Mitic doszło do zaciętej i ciekawej walki, którą na swoją korzyść rozstrzygnął doskonały Czech po pięciosetowej morderczej walce. Drobny wygrał z Miticem 1:6, 6:3, 6:4, 4:6, 6:1.

Nie doszło natomiast do drugiej gry w której zmierzyć się mieli Cernik i Pallada. Cernik w poprzednim dniu doznał kontuzji kolana, które spuchło do tego stopnia, że Czech nie mógł się poruszać nie mówiac już o grze. Kapitan drużyny czeskiej postanowił Cernika zastąpić rezerwowym Smolińskim. Tymczasem gdy Smoliński wyszedł na kort na widowni rozpętała się prawdziwa burza. — Widzowie zawiedzeni w nadziejach, że zobaczą ciekawe spotkanie no i naturalnie podenerwowani bezapelacyjną porażką swojej drużyny domagali się wyjścia na kort Cermika.

Do spotkania Smolińskiego z Palladą nie dopuszczono. Gra była trzy razy rozpoczynana i trzy razy musiano ją przerwać.

Wobec takiego stanu rzeczy Pallada postanowił skreczować i oddał Smolińskiemu punkt bez walki. Taki więc, nieoczekiwany i bez precedensu w historii rozgrywek pucharowych, koniec miało spotkanie finałowe między Czechosłowacją, a Jugosławią.

HEJNAŁ KĘTY-REPR. PODOKR. BIELSKIEGO 1:1(0:0)

BIELSKO. Celem wyłonienia reprezentacji piłkarskiej Bielska na niedzielny mecz z repr. Rybnika odbyło się w środę spotkanie sparingowe między repr. podokręgu bielskiego, a Hejnałem z Kęt. Mecz po żywej i ciekawej grze zakończył się wynikiem remisowym. Oby dwie drużyny przeprowadzały szereg pięknych zagrań w polu niestety jednak obydwa ataki zawodziły pod bramką.

Prowadzenie w 64 min gry dla Kęt zdobył Kościelniok. W 72 min. wyrównał dla Bielska Grzyb.

Po meczu kapitan sportowy podokręgu p. Jarek zestawił nast. skład na mecz z Rybnikiem w sposób nast.: Buja (Walcownia), Szoler (Piast), Jeleń (Walcownia), Waliczek (Walcownia), Gondko (Beskid), Grzyb (IKS), Czyżyk (Walcownia), Mandok (Walcownia), Obtułowicz (Zabłocie).

CZY KOLARZE NASI POJADĄ DO PARYŻA

⊙ **UPORCZYWIE** utrzymująca się w Warszawie pogłoska, że kolarze nie pojadą do Paryża na mistrzostwa świata, wpływa bardzo deprymująco na zawodników.

W zeszłym roku pojechali na mistrzostwa Europy lekkoatleci do Oslo, pomimo, że osiągane czasy i wyniki w rzutach i skokach bez żadnych złudzeń, przewidywały porażkę. Pojechali również do Dublina bokserzy, chociaż tylko zapaleńcy mogli liczyć na zwycięstwo.

Kolarze osiągali na szosie dobre czasy, które w porównaniu z zagranicą nie tracą na znaczeniu. Cała czwórka posiada cały szereg uzupełniających się walorów.

Napierała duże doświadczenie i obycie, niezwykłą wytrzymałość przy nieprzeciętnej szybkości — przykładem ostatni wyścig w Szczecinie o mistrzostwo Polski,

Wójcik posiada znaczną szybkość w dystansie i wytrzymałość. **Pietraszewski** jest wytrzymały, posiada szybką końcówkę, zaś **Wiśniewski** jest najszybszym naszym kolarzem szosowym, świetnie wytrzymującym dystans. Co więc może być przyczyną pozbawiającą naszych kolarzy startu w mistrzostwach świata — nie próbujemy zgadywać.

Warto by było również zobaczyć sprzęt zagraniczny i obecną taktykę na szosie i torze.

W ostatnich niemal godzinach mówią o wycofaniu z drużyny kolarskiej Napierały, Wiśniewskiego i Kupczaka.

AWANSE i DEGRADACJE W ŚLĄSKIM PIŁKARSTWIE

Kto wejdzie do kl. A

Kto spadnie do kl. B?

Katowice. (z. o.) Jak się dowiadujemy z WG i D Śl. OZPN entuzjaści piłkarskiej ligi śląskiej, będą musieli czekać da następnego Walnego Zgromadzenia Śl. OZPN (najprawdopodobniej do stycznia 1948 r.), które dopiero rozstrzygnie czy ekstraklasa piłkarstwa śląskiego zostanie powołana do życia.

Na razie mistrzostwa Śląska odbywać się będą normalnie w klasie A, złożonej z trzech grup po 11drużyn. Każda jesienna runda mistrzostw klasy A rozpocznie się 31 sierpnia.

Smutny obowiązek opuszczenia śląskiej A klasy spotkał w roku bieżącym 6 następujących klubów: Kopalnię Kleofas, Kresy Chorzów, Zgodę Bielszowice, RKS Łagiewniki, Kostuchnę i Naprzód Rydułtowy.

O zajęcie opróżnionych przez nie miejsc, walczy obecnie 10 czołowych drużyn B klasowych podzielonych na dwie grupy z tym, że trzy pierwsze drużyny z każdej grupy wchodzą do klasy A.

W nadchodzącą niedzielę 20 bm. odbędą się następujące spotkania o wejście do klasy A: BBTS Bielsko—Kop. Dębieńsko, TS Murcki—Piast Pawłów, Hejnał Kęty — Eminencja Katowice - Dąb, wicemistrz Rybnika — 27 Orzegów.

Również i w dzień Święta Narodowego — 22 bm. odbędą się dalsze mecze o wejście do kl. A. W dniu tym walczyć będą: Kop. Dębieńsko — Ruch Radzionków, BBTS Bielsko — TS Murcki, RKS Azoty Chorzów — Hejnał Kęty, wicemistrz Rybnika — Eminencja. (Gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu).

Do klasy C spadają w tym roku z klasy B: OM TUR Szopienice, Pocztowy KS Katowice, Unia Kosztowy, Branica Kamień, Orkan Dąbrówka Wielka, KS Świerklaniec, OM TUR Orzesze, ŁKS Łaziska i Sęp Godula.

Opróżnione przez nich miejsca zajmą: Napęd Katowice, Katowiczanka, Lignoza Bieruń Stary, Ruch Krasowy, Walka Makoszowy, Gwiazda, Halemba, Podlesianka, Wyrski KS.

SPARTA (PRAGA) — POLONIA (KARWINA) 12:3 (5:3)

Karwina. (tel.) Mecz towarzyski zakończony bezapelacyjnym zwycięstwem drużyny praskiej, która szczególnie w drugiej połowie zademonstrowała grę na bardzo dobrym poziomie technicznym.

Czy Baksi przegrał w Sztokholmie?

Dwa kontrakty na walkę z Louisem

Zagmatwana sytuacja na szczytach zawodowego boksu

Sytuacja w kategorii wagi ciężkiej boksu zawodowego doznała nowego skomplikowania po sensacyjnej porażce Joe Baksiego ze zdecydowanym outsiderem Olle Tandbergiem.

Spotkaliśmy kilka dni temu jednego z dziennikarzy szwedzkich który był obecny na stadionie Rassunda w czasie tego spotkania.

— Tandberg zastosował doskonałą taktykę, nie dopuszczając przeciwnika ciągłymi uderzeniami lewą do walki na bliski dystans. W drugiej rundzie Tandberg rozciął Baksiemu brew i spływająca krew utrudniała Amerykaninowi widoczność, mimo to atakował on ostro Szweda, przypierając go kilkakrotnie do sznurów. Pod koniec Baksi był wyraźnie zmęczony i dwie ostatnie rundy upłynęły pod znakiem przewagi Szweda.

Zwycięstwo Tandberga może być jednak kwestionowane. Jeden sędzia — jak oświadczył nasz informator — orzekł remis, ale przeważyła opinia dwóch pozostałych Szwedów, sędziujących na ringu. **Lew Burston, adiutant Jakobsa, obecny na meczu, oświadczył, że sędziowie w USA przyznaliby bez wahania zwycięstwo Baksiemu.**

Mimo to Amerykanie gotowi są uznać w Tandbergu odpowiedniego challangera dla Joe Louisa. „Klub XX Stulecia" wysłał przed wczoraj telegram do Burstona następującej treści: **„Sprowadzić Tandberga do Nowego Jorku do walki z Joe Louisem, lub dla rewanżu z Baksim".**

Nie jest tajemnicą, że w amerykańskich kołach bokserskich wysuwano szereg obaw odnośnie przyszłości tego sportu z powodu katastrofalnego braku zainteresowania u publiczności amerykańskiej meczami o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej. Po prostu Joe Louis pokonał wielokrotnie wszystkich możliwych challangerów pochodzenia amerykańskiego i sport bokserski musi otrzymać zastrzyk świeżej krwi z Europy.

Rolę tę ma odegrać właśnie Tandberg, który nagle wyrósł na bohatera ringów Europy. Szwed ma już w kieszeni kontrakt na razie prowizoryczny na walkę z Louisem 19 września br, w Yankee Stadium.

Z drugiej strony Joe Louis oświadczył, że ze względu na objekcje, jakie wysuwa Baksi, który żąda powtórnej walki z Tandbergiem, nie jest jeszcze całkiem pewny, czy walka w Yankee Stadium dojdzie do skutku.

Juniorka w olimpijskiej reprezentacji USA.

Los Angeles. 15-letnia Joan Mallory z Los Angeles zdobyła mistrzostwo juniorek w pływaniu na 400 yardów stadow, uzyskując na tym dystansie czas 5:45,5 min. i została zaliczona do amerykańskiej reprezentacji olimpijskiej.

JAK GDYNSKI GROM wyeliminowany został z rozgrywek o wejście do ligi

GDYNIA. Zarząd Kolejowego Klubu Sportowego GROM w Gdyni prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia w sprawie „wyeliminowania Gromu przez Gd. OZPN" z rozgrywek o wejście do ligi.

Jak wiadomo Grom rozpoczął dwie niedziele temu rozgrywki jako mistrz gdańskiej kl. A a w ub. niedzielę kontynuowała je już Lechia (Gdańsk).

Kulisy zagadki gdańskiej w relacji Zarządu Gromu przedstawia ją sie następująco:

W dniu 15 maja br. Grom pokonał w meczu o mistrzostwo gdańskiej kl. A Lechię 2:1. **Wynik meczu tego nie miałby żadnego znaczenia gdyby Grom nie złożył w swoim czasie protestu przeciwko wynikowi pierwszego spotkania z Lechią (w dniu 3. 11. 1946) wygranego przez Lechię 3:1 ale przy współudziale zawodnika katowickiej Pogoni Pochopina.** W razie przyznania za ten mecz walkoweru Gromowi kolejarze zostaliby mistrzem okręgu.

Walkower należał się zupełnie słusznie drużynie kolejarzy z Gdyni.

Już przed meczem w dniu 3 11 kapitan Gromu złożył protest na protokóle sędziowskim że Pochopin nie jest uprawniony do gry. — Niezależnie od tego zarząd Gromu wszczął na własną rękę dochodzenia i wkrótce przedłożył WG i D Gd. OZPN **pismo KS Pogoń Katowice stwierdzające przynależność klubową Pochopina do Pogoni.** — Fakt ten potwierdziło zresztą pismo PZPN skierowane do WG i D GOZPN.

Nie otrzymawszy od WG i D GOZPN w przepisowym terminie odpowiedzi na złożone odwołanie Grom wniósł protest bezpośrednio do WG i D PZPN który z kolei polecił Gdańskiemu OZPN-owi zweryfikować zawody Lechia — Grom 3:1 jako 0:3 dla Gromu.

Gdy Grom pokonał Lechię w rewanżowym spotkaniu kierownictwo Lechii zakwestionowało w PZPN nieformalne złożenie protestu przez Grom (weryfikacja meczu nastąpiła 30. 1. 47 r. — Grom złożył odwołanie 17. 4. — czekając na odpowiedz i decyzję Gdańskiego WG i D przyp Red.).

WG iD PZPN uznał protest Lechii za słuszny i odwołał swą poprzednią decyzję, przekazując sprawę Gdańskiemu OZPN do ostatecznego załatwienia.

Jak Gdański OZPN tę sprawę załatwił — wiadomo już — Większość członków Zarządu Gdańskiego OZPN jest członkami Lechii i poddane pod głosowanie odwołanie KKS „Grom" zostało większością 2/3 głosów odrzucone. — Mistrzem Wybrzeża na rok 1947 została w ten sposób „Lechia".

POLSKA-CZECHOSŁOWACJA 5:3

W PIŁCE NOŻNEJ na OLIMPIADZIE KOLEJARZY W BUDAPESZCIE

Budapeszt. Reprezentacja piłkarska polskich kolejarzy, która bierze udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim drużyn kolejowych, odniosła wczoraj w Budapeszcie wielki sukces, bijąc reprezentację Czechosłowacji 5:3 (2:3).

Mecz ten rozegrany został w obecności ponad 20,000 widzów. — **Sukces naszej drużyny podnosi jeszcze fakt, że przybyła ona zaledwie na kilka godzin przed meczem, i mimo zmęczenia podróżą mecz wygrała.**

Polacy w pierwszej części spotkania wykazali brak zgrania i zmęczenie to też drużyna czeska przeważała i zdołała zdobyć w tym okresie trzy bramki ze strzałów Irchy Ribki i samobójczej strzelonej w zamieszaniu podbramkowym przez obrońcę Patermana. Polacy zdołali się zrewanżować tylko dwoma bramkami, których strzelcami byli Anioła i Bożek. Po przerwie **obraz gry zmienił się całkowicie. Stroną atakującą była drużyna polska.** Atak pracował coraz składniej. Kolejarze nasi zagrali nadzwyczaj ambitnie i z biegiem czasu przewaga ich stawała się coraz wyraźniejsza. W tej części spotkania padły dla nas trzy zwycięskie bramki, których strzelcami byli Anioła, Polka i Ziaja. Sukces drużyny polskiej był gorąco oklaskiwany przez licznie zebraną widownię.

W grupie 1-szej, w której poza Polską bierze udział w rozgrywkach **Czechosłowacja, Egipt, Jugosławia i Włochy,** odbyło się także spotkanie Jugosławia — Włochy zakończone zwycięstwem Jugosłowian w stosunku 4:0.

W drugiej wyniki rozegranych spotkań były następujące: Rumunia — Austria 4:2, Węgry — Francja 12:1, Austria — Bułgaria 1:2.

⊙ **BOKSERZY GLIWICKIEGO PIASTA,** którzy wywalczyli w ub. sezonie awans do kl. A Śl. OZB, w nagrodę za swoją dobrą postawę wyjechali na dłuższy obóz wypoczynkowy w okolice Jeleniej Góry.

⊙ **MISTRZOSTWO JUNIORÓW OPOLSKIEGO OZPN** zdobyła drużyna bytomskiej Polonii. Wskutek jednak .kombinacji przy zielonym stoliku na obóz do Świdnicy wyjechali juniorzy Piasta Gliwice.

⊙ **PIŁKARZE ZZK GLIWICE** awansują do klasy A Opolskiego OZPN. W ten sposób już w jesiennej rundzie mistrz. kl. A. Śląska Opolskiego. Gliwice będą reprezentowane przez drużynę ZZK i Piasta.

W CZĘSTOCHOWIE mówi się:

⊙ ŻE dwaj mistrzowie tut. Okręgu, którzy biorą udział w rozgrywkach do ekstraklasy naszego piłkarstwa: RKS Skra i Częst. KS jak było do przewidzenia nie odegrają w spotkaniach tych poważniejszej roli.

Skra przynajmniej przez udział w rozgrywkach podciągnęła swoją formę i nabrała szlifu, natomiast CKS, w drużynie którego daje się zauważyć wiele braków i spadek formy u poszczególnych graczy, na rozgrywkach tych nic nie skorzystał.

Przykre to, ale prawdziwe. Skończył się łabędzi śpiew Częstochowy o Lidze...

⊙ ŻE dobrze zapowiadająca się drużyna MKS Legion która w dniu 20 bm. rozpocznie rozgrywki o wejście do kl. A Częst. OZPN. — ma największe szanse na awans.

⊙ ŻE jeden z najstarszych klubów, po CKS i Victorii, — KS Częstochówka, który ongiś był czołową drużyną, obecnie wskutek braku odpowiednich ludzi w Zarządzie klubu, szuka możliwości połączenia się z innym klubem A szkoda...!

⊙ ŻE sekcja bokserska CKS rozegra w sobotę 19 bm. mecz z czołową drużyną Polski — KS Gryfem Toruń.

Goście przyjeżdżają z mistrzem Polski — Gumowskim oraz mistrzem Pomorza — Stockim na czele.

Mecz odbędzie się na wolnym powietrzu.

ODRA OPOLE — PAFAWAG WROCŁAW 8:1 (2:0)

OPOLE. (WS.) W zawodach towarzyskich piłkarze Odry pokonali wicemistrza Dolnego Śląska w wysokim stosunku.

U gości najlepszą częścią było trio obronne.

Bramki zdobyli dla Odry, Pastuszka I 3, Pastuszka II 3, Jankowski 1 i Nimschke 1.

W przedmeczu rezerwa Odry wygrała z rezerwą Pafawagu 3:0.



Doskonały kolarz Bober jest tak że doskonałym karykaturzystą. Oto karykatura red. „Sportu Kolarskiego" inż. Szymczyka w jego wykonaniu.

Hippika francuska triumfuje po wojnie w Europie

Pomimo dużych strat w okresie wojny

FRANCUSKIE KONIE I JEŹDŹCY NAJLEPSI...

CICHO było dotychczas na froncie hippicznym. Może żadna inna gałąź sportu nie doznała takich strat w czasie wojny, jak właśnie hippika. Niemcy z upodobaniem rabowali najcenniejszy materiał koński, wywożąc najlepsze konie z krajów okupowanych do Niemiec. Ograniczenia i brak odpowiedniej paszy nie sprzyjały hodowli. Jeźdźcy zaś, o ile nie poginęli na frontach nie mieli w ogóle możności kosztownego treningu.

1500 KONI

Nadchodzi jednak Olimpiada, której program zawiera wszystkie konkurencje hippiczne. — Pierwsza Anglia przerwała „sen zimowy", urządzając na stadionie londyńskim w ubiegłym tygodniu 5-dniowy międzynarodowy turniej z udziałem najlepszych w tej chwili jeźdźców i koni **Belgii, Francji, Irlandii, Włoch, no i gospodarzy zawodów.**

Konkursy hippiczne były połączone z pokazami. Ogółem zgłoszono do turnieju 1.500 koni, a więc liczbę naprawdę imponującą

Nas, jako sportowców interesują przede wszystkim dwie klasyczne konkurencje w skokach, (bardzo trudne i przypominające walki przedwojenne o „Puchar Narodów") **i konkurencje olimpijskie.**

Chodzi tu o **konkurs skoków indywidualnych o Puchar Króla Jerzego V konkurs w skokach zespołowych o Puchar Księcia Walii.**

O PUCHAR JERZEGO V

Do pierwszego zgłoszono 88 koni. Do finału zakwalifikowało się tylko 23 uczestników, reprezentujących 5 państw.

Konkurs był bardzo trudny. Na stadionie, nieco mniejszym od boiska piłkarskiego ustawiono 14 przeszkód: bramki, t. zw. wysoki mur i groźne tryptyki. Cały parcours liczył 870 yardów. **Maksymalny czas wynosił 2 minuty. Kto przekroczył ten czas, odpadał z dalszych konkurencyj.**

— Mimo trudnych wymagań znaleźli się jednak zawodnicy, którzy potrafili we wstępnych biegach przebyć trasę w 90 sekundach! — Ostatecznie po biegach finałowych okazało się, że sześciu zawodników ma po 8 punktów karnych i wobec tak wyrównanego poziomu zanosiło się na dodatkowy bieg. Jednakże w ostatnim biegu **Francuz Doriol na koniu „Marquis Troisieme"** przebył we wspaniałym stylu trasę, rejestrując tylko 4 punkty karne.

Francja zdobyła więc Puchar Jerzego V, który wręczył zwycięzcy król Jerzy VI.

Następnymi miejscami podzielili się na równi trzej zawodnicy francuscy i po jednym: irlandzki i belgijski. — Francja odniosła więc wspaniały sukces nie ostatni zresztą w turnieju londyńskim.

„Marquis Troisieme" jest koniem znanych sprzed wojny. „Stara, czworonożna gwardia" okazała się lepszą od młodego narybku. **Najlepsze wyniki osiągały w skokach dziewięciolatki.** Konie te gdy się patrzyło na biegi, poprostu nadrabiały braki swych własnych jeźdźców. Często zdarzało się, że swieżo upieczony hippista podrywał konia za szybko do skoku. Odnosi się to Belgów i Włochów przede wszystkim. Natomiast Francuzi tworzyli zwykle harmonijną całość ze swymi końmi.

TRIUMF TREMOUR BAY

KONKURS zespołowy o nagrodę księcia Walii rozegrano systemem odmiennym. Zmierzyły się tu ze sobą zgodnie z regulaminem olimpijskim **4-osobowe zespoły wszystkich państw biorących udział w turnieju.**

Francuzi odnieśli tutaj jeszcze wyraźniejszy sukces. Ich czterej zawodnicy stanowili rzeczywiście idealną całość zespołu. Prowadzili już od startu i w pierwszej rundzie zyskali ogromną przewagę, dzięki temu, że dwa ich konie przeszły parcours bez błędu. W drugiej rundzie Francuzi powiększyli jeszcze i umocnili przewagę nad swymi rywalami i wygrali konkurencję, mając tylko 31 punktów karnych.

Irlandczycy, którzy zajęli drugie miejsce mieli 36 punktów, a **Brytyjczycy** 40 punktów — trzecie miejsce.

Bohaterem konkursu zespołowego był koń francuski **„Tremour Bay"**, który ustanowił nielada rekord, przechodząc obie rundy bez błędu!

JAK TO ROBIĄ FRANCUZI?

CO WYKAZAŁ turniej londyński? A więc supremacja Francji w hippice wydaje się na Kontynencie zapewniona, Jeźdźcy i konie francuskie odnoszą po wojnie same sukcesy, nie tylko na torach w Auteuil. Longchamp i Chantilly, ale i na groźnych torach Epsom i Newmarket.

Już od roku Francuzi triumfują na Wyspach Brytyjskich, zdobywając po kolei Coranation, Cup, Coupe d'Oer, Jersey Stakes, dwukrotnie derby, nagrodę Churchilla, King George Stakes i wiele innych. **Jest to sukces tym cenniejszy, że w czasie wojny Niemcy wywieźli za Ren 700 koni francuskich czystej krwi.** Francuzi zdążyli odzyskać zaledwie 320.

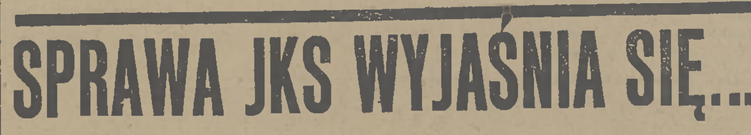
Hodowla francuska stosuje jednak doskonałe metody, odmienne od dość brutalnych metod angielskich i może, jak widzimy poszczycić się pięknymi rezultatami. Stadniny francuskie są w tej chwili najlepsze na świecie i liczbowo osięgną wkrótce stan przedwojenny 2.800 koni. **Hodowla koni daje we Francji zatrudnienie 500.000 ludziom i przynosi hodowcom i właścicielom stajen wspaniałe dochody.** (Najbardziej znany z nich p. Boussac zarobił w ciągu roku 25 milionów franków na czysto ze stajni 75 koni.)

JEŻELI piszemy o tym nie co obszerniej, to z tego względu że **nasza hippika powinna czerpać wzory właśnie z francuskiej. Przy** odbudowaniu naszej hodowli, całkowicie zniszczonej przez wojnę powinniśmy uciec się do pomocy Francji, która nam jej na pewno nie odmówi. Polscy zawodnicy odnosili już nie raz triumfy na hipodromach całego świata i powinniśmy starać się kontynuować ich zwycięskie tradycje.

Należy w obecnej chwili pomyśleć na serio o skompletowaniu polskiej drużyny hippicznej na Olimpiadę! Nie możemy wprawdzie marzyć o pokonaniu Francji, czy Irlandii, ale mamy pewne szanse w spotkaniu z Włochami i Belgami.

Szans tych nie należy zaniedbać!

W TOUR DE FRANCE PROWADZI RENE VIETTO



SPRAWA JKS WYJAŚNIA SIĘ...

JAROSŁAW. Sprawa JKS Jarosław posunęła się o krok naprzód — **PZPN zawiadomił podokręg przemyski, że do chwili rostrzygnięcia sprawy mistrzostwa tego okręgu wszystkie mecze o wejście do ekstraklasy rozegrane przez JKS uważane będą za towarzyskie**

W związku ze sprawą JKS-u nastąpiło przesilenie w zarządzie Podokręgu. Wydział Gier i Dyscypli podał się in corpore do dymisji. Rezygnację swoją złożył także prezes Podokręgu mgr. Nowosielski, oraz kapitan sportowy Guczek. Wobec takiej masowej dymisji zaszła konieczność zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Podokręgu, celem wyboru nowych władz. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się 27 lipca rb.

Do Przemyśla zjechała także specjalna komisja dyscyplinarna Wojewódzkiego Urz. WF i PW, która badać będzie sprawę ulicznych demonstracji przeciwko sędziemu Strzeleckiemu, jakie odbyły się po meczu Garbarnia — Czuwaj w Przemyślu.

Prerov - Katowice

KATOWICE. W nadchodzący wtorek 22 bm. odbędą się w Katowicach rozmaitego rodzaju imprezy sportowe z okazji Święta Narodowego.

Najciekawszym niewątpliwie będzie mecz lekkoatletyczny repr. żeńskiej **Prerowa Czechosłowacja i Katowice w Katowicach** na boisku Pogoni.

W repr. Prerowa startować będą najlepsze lekkoatletki Czechosłowacji które ostatnio startowały w Poznaniu w meczu Polska — Czechosłowacja.

Po meczu lekkoatletycznym odbędzie się mecz piłkarski Ligocianka — Pogoń.

Wstęp na obydwie imprezy jest bezpłatny.

SENSACYJNA PORAŻKA BROWNA — WICEMISTRZ ŚWIATA POKONANY W DUBLINIE

DUBLIN (obsł. wł.) Na kortach dublińskich rozegrano finały mistrzostw tenisowych o mistrzostwo Irlandii.

W półfinałach doszło do sensacyjnej porażki wicemistrza świata Amerykanina Toma Browna, który niespodziewanie przegrał do mało znanego tenisisty irlandzkiego Cyrila Kempa. Ten ostatni wygrał z Brownem w trzech setach. W finale Kemp uległ Mottramowi 7:9, 4:6. Mottram został tym samym mistrzem Irlandii.

W grze pojedynczej pań Angielka Bostock pokonała Irlandkę Lombard 3:6, 6:4, 6:1.

NAJLEPSZY SKOCZEK ŚWIATA

Koń „Tremour Bay", który święcił triumfy w wielkim, międzynarodowym konkursie na hipodromie londyńskim w karkołomnym skoku przez „wysoki mur".

NAJWIĘKSZY SUKCES!

Pearl Diver, francuski koń na finiszu jednego z najtrudniejszych płaskich biegów na świecie - słynnych Derby.

Pearl Diver wygrał tegoroczne Derby przy silnej konkurencji koni kontynentalnych, brytyjskich, irlandzkich i hinduskich.

DROBIAZGI KOLARSKIE

⊙ **W dniu 22 lipca w rocznicę** PKWN stolica organizuje szereg imprez sportowych. Na plan pierwszy wybija się 100 kilometrowy wyścig kolarski, urządzony przez Radę Związków Zawodowych. Szereg wspaniałych nagród a wśród nich wspaniały puchar ofiarowany przez ob. Premiera Cyrankiewicza dla zwycięskiego kolarza, oczekuje na zawodników.

Spodziewany jest przyjazd kolarzy z Krakowa, Łodzi i Poznania.

⊙ **KOLARZ RKS SARMATY** Olszewski powrócił do zdrowia i forsownie trenuje, pragnie on bowiem wziąć udział w najbliższych zawodach kolarskich.

⊙ **CZWÓRKA** znakomitych szosowców: **Napierała. Bański, Siemiński i Włodarczyk** dla treningu i dodania animuszu kolegom startującym w mistrzostwach Polski, wybrali się do odległej o 130 km. Łodzi, a po ukończonych wyścigach, również na rowerach, wrócili do Warszawy.

⊙ **W ZAWODACH KOLARSKICH** które odbędą się w ramach Światowego Festiwalu Młodzieżowego w Pradze czeskiej wezmą udział: Jerzy Bek, w wyścigach torowych oraz Pietraszewski i Siemiński w wyścigach szosowych.

Pierwsi dwaj przybędą do Pragi, wracając z mistrzostw świata w Paryżu. Do Pragi wyjeżdża również inż. Franciszek Szymczyk.

⊙ **Z RACJI 20-LETNIETO** jubileuszu Pruszkowskie Towarzystwo Cyklistów organizuje Ogólnopolski Turystyczny Zjazd Kolarski do Pruszkowa. Nagrodę honorową dla klubu, który najliczniej przybędzie do Pruszkowa ofiarował wojewoda warszawski — Lucjusz Ruży.

⊙ **W NIEDZIELĘ,** dnia 20 lipca o godz. 8-ej rano, odbędzie się w Poznaniu wyścig kolarski o puchar przechodni firmy **Stomil** na dystansie 120 km. dla zawodników licencjonowanych.

NIE TYLKO MY MAMY WIDUŁĘ

SZWEĆJA POSIADA PSEUDOREKORDZISTĘ SWIATA - JOHANSSONA

REKORDZISTA ŚWIATA W RZUCIE MŁOTEM ZDYSKWALIFIKOWANY

SZTOKHOLM. Wielką sensację w Szwecji wywołało postanowienie Związku Lekkoatletycznego, na podstawie którego rekordzista świata w rzucie młotem Johansson został zawieszony w czynnościach zawodnika.

Powód zawieszenia Johanssona jest sensacyjny. Okazuje, się że Szwed używał celowo młota o lżejszej wadze i dzięki temu uzyskiwał tak świetne wyniki.

Tak więc także nowy rekord świata ustanowiony przez Johanssona nie będzie uznany.

Historia miotacza szwedzkiego przypomina nam wypadek jaki w ub. roku zaszedł u nas w kraju, kiedy to miotacz Kozubek spotkał się z podobnym zarzutem, że używa młota lżejszego i dzięki temu uzyskuje doskonałe wyniki. Kozubek jak wiadomo nie stawił się na żadną eliminację przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Oslo, a to dlatego, że nie mógłby on na tych eliminacjach rzucać własnym lżejszym młotem.

Jak widzimy pomysłowość sportowców jest jednakowa wszędzie i każdy kraj ma swojego Widułę.

Nusle w Katowicach

KATOWICE. W sobotę i niedzielę gościć będzie w Polsce czeska drużyna piłkarska SK Nule Praga.

W sobotę goście czescy grać będą w Rybniku a w niedzielę 20 bm. o godz. 18-tej zmierzą się na stadionie katowickiej Pogoni z drużyną Baildon.

W przedmeczu niedzielnego spotkania grać będą drużyny Kleofasu I a i Baildon I b.

Drużyna Nusle znana jest w Polsce z występów w Krakowie i w Poznaniu. W Krakowie SK Nusle przegrały z Cracovią 1:2 i zremisowały z Wisłą 4:4, w Poznaniu zaś pokonały Wartę 3:2.

Mondschein mistrzem USA w dziesięcioboju

Nowy Jork. Mistrzostwo Ameryki w 10-boju zdobył po raz trzeci Irving Mondschein, uzyskując 6.175 pkt. przed Simmonsem — 6.570 pkt.

53 zmiany w tabeli 10 najlepszych wyników

dały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

WARSZAWA. (D) 22 mistrzostwa lekkoatletyczne panów, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w Warszawie, nie przyniosły wprawdzie rewelacyjnych wyników ale w tabeli 10 najlepszych wyników wprowadziły duże zmiany.

W porównaniu z ostatnią listą ogłoszoną w „Sporcie" przed tygodniem, z przyjemnością musimy zanotować zmiany na 53 pozycjach, z czego w 8 konkurencjach (100 m., 800 m., 10000 m., 110 m. pł. 400 m. pł. sztafeta 4 x 400 m., skok w dal i trójskok) osiągnięto najlepsze wyniki tegoroczne.

Bardzo wydatnie poprawione zostały wyniki w biegu na 110 m. przez płotki, gdzie przeciętna obniżyła się prawie o całą sekundę i wynosi obecnie 17,24 sek.

W biegu na 5000 m. grupa zawodników, osiągających czas poniżej 16 min. powiększyła się o dalszych 2 biegaczy — Wierkiewicza i Kwapienia.

W skoku w dal Adamczykowi brakuje zaledwie 2 cm. do osiągnięcia pełnych 7 m. (Adamczyk skoczył w Warszawie 6 mtr. 98 cm. a nie jak podaliśmy 6,80 mtr.). Na 2 miejsce wysunął się Kuźmicki z wynikiem 6,79 m.

Najsmutniej przedstawia się sytuacja w rzutach. W kuli i dysku pojedynek Łomowskiego z Gieruttą i Prywerem nie przyniósł niestety, dalszej poprawy wyników. Nie notujemy w tych dyscyplinach żadnych zmian. Szkoda, że na starcie w Warszawie zabrakło osiągającego dobre wyniki Praskiego ze Śląska.

W oszczepie jedynie Szendzielorz poprawił swą lokatę, oddając w eliminacjach rzut 54,62 m. Niestety, w finałach Ślązak nie potrafił powtórzyć tego wyczynu i zajął dopiero dalsze miejsce.

W pozostałych konkurencjach, w tabeli nastąpiły nieznaczne przesunięcia.

Po połowie sezonu bilans lekkoatletów polskich przedstawia się niezbyt imponująco. Mamy jednak nadzieję, że druga połowa sezonu przyniesie ożywiony ruch na bieżniach, skoczniach i rzutniach, a co za tym idzie — wybitną poprawę wyników.

100 METRÓW

Jaraczewski Ł	10,8
Buhl Bydg.	10,9
Małecki Wr.	11,0
Lipski Siedlce	11,0
Rutkowski Pozn.	11,0
Białkowski Bydg.	11,1
Grzanka Bydg.	11,1
Szymoszek Śl.	11,1
Piwowoński Kiel.	11,1
Mach Gdańsk	11,1

200 METRÓW

Rutkowski Poznań	22,4
Buhl Bydg.	22,5
Szymoszek Śląsk	22,8
Grzanka Bydg.	23,0
Białkowski Bydg.	23,0
Jaraczewski Łódź	23,0
Piaskowy Kraków	23,2
Mach Gdańsk	23,4
Lipski Siedlce	23,5
Puzio Kraków	23,6

400 METRÓW

Buhl Bydg.	51,2
Piaskowy Kraków	51,4
Puzio Kraków	52,0
Grzanka Bydg.	52,6
Mach Gdańsk	52,8
Rzeźniczek Śląsk	52,8
Krawczyk Śląsk	52,8
Statkiewicz W-wa	53,6
Dunecki Toruń	54,0
Czeszyk Śląsk	54,0

800 METRÓW

Nowak Bydg.	2:01,3
Wideł Kraków	2:01,5
Staniszewski W-wa	2:01,6
Widerski Kraków	2:02,2
Kuśmirek Lublin	2:02,6
Zaprzał Śląsk	2:05,6
Dotzauer Wrocław	2:05,6
Zadrożny Śląsk	2:05,9
Kurpessa Łódź	2:06,0
Rzeźniczek Śląsk	2:06,1

1500 METRÓW

Widerski Kraków	4:08,8
Staniszewski W-wa	4:11,1
Kubera Gdańska	4:14,2
Kwapień Kraków	4:14,8
Wideł Kraków	4:15,5
Czajkowski W-wa	4:17,3
Zaprzał Śląsk	4:18,3
Dzwonkowski Włoc	4:18,4
Kielas Gdańsk	4:19,1
Nowak Bydg.	4:19,4

5000 METRÓW

Kielas Gdańsk	15:34,4
Dzwonkowski Wł.	15:34,5
Boniecki Gdańsk	15:44,5
Wierkiewicz Pozn.	15:55,5
Kwapień Kraków	15:59,7
Jurzak Śląsk	16:03,0
Czajkowski W-wa	16:05,6
Wasilewski Włoc.	16:11,4
Urban Kraków	16:15,5
Zadrożny Śląsk	16:16,4

10000 METRÓW

Kielas Gdańsk	33:26,0
Płotkowiak Pozn.	33:51,6
Więcek A. Krak.	34:02,6
Mielczarek Wroc.	34:38,2
Więcek E. Kr.	35:06,1
Głuszcz W-wa	35:36,0
Gajda W-wa	36:38,0
Garncarz Kraków	36:42,2
Szeremeta W-wa	37:01,2
Witkowski Wrocł.	37:04,8

110 M. PŁOTKI

Adamczyk Wrocław	15,8
Pawłowski Łódź	17,0
Małecki Wrocław	17,0
Dunecki Toruń	17,0
Skawina Kraków	17,2
Maciaszczyk Łódź	17,4
Kuźmicki Łódź	17,4
Sękowski Kraków	17,8
Vorreiter Śląsk	17,8
Cetnarski Kraków	18,0

400 M. PŁOTKI

Puzio Kraków	58,1
Małecki Wrocław	1:01,3
Drozdowski Śląsk	1:01,4
Maciaszczyk Łódź	1:02,6
Błaszczyński Wroc.	1:03,6
Sitarek Poznań	1:04,2
Vorreiter Śląsk	1:04,5
Palacz Śląsk	1:05,0
Niemczyk Kraków	1:05,7
Sękowski Kraków	1:06,0

4 x 100 M.

HKS Bydgoszcz	44,5
AZS Łódź	45,6
Odra Opole	45,8
Cracovia Kraków	45,9
Zgoda Świętochło.	46,1
AZS Poznań	46,2
Syrena W-wa	46,2
Pomorzanin Toruń	46,6
Pogoń Katowice	46,7
Pancerni Modlin	47,0

4 x 400 M.

Cracovia Kraków	3:36,0
HKS Bydgoszcz	3:39,4
Wisła Kraków	3:40,7
Zgoda Świętochło	3:42,0
Syrena W-wa	3:42,7
Pogoń Katowice	3:44,0
AZS Wrocław	3:46,0
Pafawag Wrocław	3:49,0
AZS Łódź	3:49,8
Radomiak Radom	3:52,5

KULA

Łomowski Gdańsk	14,81
Praski Śląsk	14,59
Prywer Łódź	14,43
Gierutto W-wa	14,28
Adamczyk Wrocław	13,44
Nowiński Szczecin	13,19
Grzelski Łódź	13,09
Kocot Śląsk	13,02
Zieleniewski Gd.	12,97
Makulec Kraków	12,89

DYSK

Łomowski Gdańsk	44,33
Gierutto W-wa	44,20
Praski Śląsk	44,16
Grzelski Łódź	40,38
Owczarek Łódź	40,15
Makulec Kraków	40,13
Lisiak Lublin	40,04
Kuźmicki Łódź	39,82
Smyłła Śląsk	39,70
Słowik Kraków	39,53

OSZCZEP

Gierutto W-wa	55,24
Szendzielorz Śląsk	54,62
Gburczyk W-wa	54,45
Chmiel J. Śląsk	53,50
Szelest W-wa	52,84
Rytczak Łódź	52,70
Garncarzyk Łódź	52,27
Mikrut Fr. Bydg.	52,16
Mrożewski Łódź	52,05
Hoffman K. Poznań	52,02

MŁOT

Kocot Śląsk	49,16
Kozubek Śląsk	47,00
Masłowski Bydg.	44,90
Deja Śląsk	44,66
Sobecki Toruń	42,27
Więckowski Bydg.	41,83
Siekiel Śląsk	40,35
Krawczyk Poznań	39,95
Segiet Śląsk	36,62
Jasiński Śląsk	33,53

SKOK W DAL

Adamczyk Wrocław	6,98
Kuźmicki Łódź	6,79
Skwarek Lublin	6,62
Pawłowski Łódź	6,60
Kiszka Śląsk	6,57
Serafini Kraków	6,54
Jaguusz Śląsk	6,54
Stawczyk Poznań	6,48
Szymoszek Śląsk	6,46
Rutkowski Poznań	6,45

SKOK WZWYŻ

Adamczyk Wrocław	1,78
Brzozowski Kielce	1,76
Kuźmicki Łódź	1,75
Zwoliński W-wa	1,75
Antczak Wrocław	1,75
Skawina Kraków	1,75
Gierutto W-wa	1,75
Rogowski W-wa	1,73
Siemiątkowski Bydg.	1,70
Nicolau W-wa	1,70

TYCZKA

Morończyk Kraków	3,82,5
Małecki Wrocław	3,60
Borodziuk Białyst.	3,50
Majcherczyk Śl.	3,40
Frost Gdańsk	3,40
Szendzielorz Śl.	3,40
Grohman Białystok	3,40
Mucha Śląsk	3,40
Cerpisz W-wa	3,30
Kurdelski Bydg.	3,20

TRÓJSKOK

Kuźmicki Łódź	13,34
Skawina Kraków	13,08
Chmiel W. Śląsk	12,87
Pawłowski Łódź	12,76
Antczak Wrocław	12,62
Starybrat W-wa	12,52
Zwoliński W-wa	12,44
Nowak Wrocław	12,41
Gruszka Bydg.	12,36
Schmidt Poznań	12,26

53 ZMIANY W TABELI 10-ciu NAJLEPSZYCH WYNIKOW LEKKOATLETYCZNYCH

przyniosły mistrzostwa Polski w Warszawie

I SĘDZIOWIE SĄ OMYLNI

1946 w PARC
JEDYNY SĘDZIA, KTÓRY MIAŁ ODWAGĘ PRZYZNAĆ SIĘ DO POMYŁKI

Rok temu na mecie wielkiego biegu narodowego t. zw. Criterium National wydarzył się słynny incydent, którego właściwym bohaterem byli nie zawodnicy Piot i Danguillaume, ale sędzia Henry Boudard. Przyznał on zwycięstwo Danguillaumowi, a jednak zdjęcie kwestionuje decyzję, dowodząc jeszcze raz, że oko ludzkie nie może decydować równie pewnie, jak kamera fotoelektryczna.

Trzeba jednak gwoli sprawiedliwości przyznać, że sędzia Boudard, który uchodził za nigdy niemylącego się, miał odwagę po obejrzeniu nazajutrz po zawodach zdjęć fotograficznych odwołać publicznie swą poprzednią decyzję i orzec t. zw. „dead - head" czyli równoczesne zwycięstwo obu zawodników.

Decyzja ta przeszła do historii tej gałęzi sportu, gdyż orzeczenie Boudarda zdarzyło się dopiero drugi raz w dziejach tego rodzaju wyścigów.

Przed wojną również na mecie biegu „Criterium" sędzia Eugene Lion oświadczył, że musi sklasyfikować na równi Rogera Lapebie i Rene Le Grevesa. — Obaj zawodnicy przebyli metę trzymając się za ramiona!



WSZYSTKICH gałęziach sportu uznano nieomylność sędziego jako niezaprzeczony kanon. Przyjęto, że z chwilą, kiedy sędzia wypowie swą decyzję, to sprawa jest ostatecznie rozstrzygnięta. Jednym słowem: "Roma locuta causa finita".

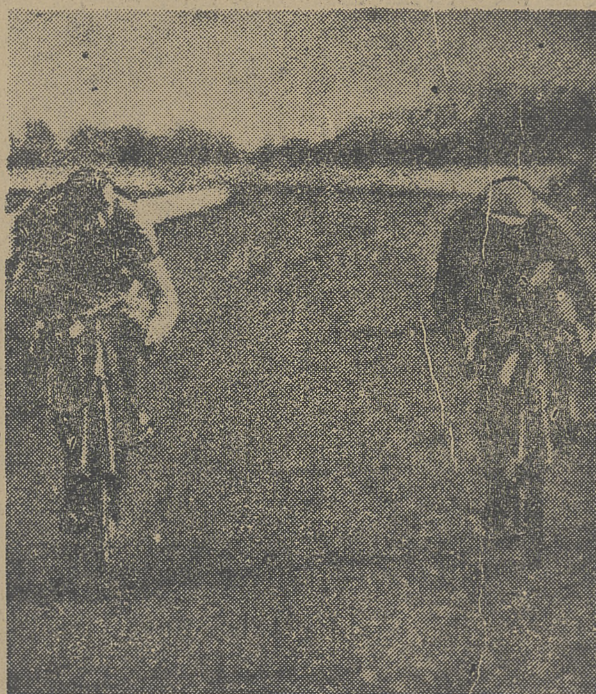
NIESTETY jednak inaczej wygląda praktyka. Sędziowie często mylą się...

NA STADIONACH i torach Zachodu wprowadza się ostatnio kamerę foto-elektryczną, która wyklucza jakiekolwiek pomyłki. Dopóki jednak ten nowy wynalazek nie będzie zainstalowany w całym sportowym świecie, omyłki sędziowskie będą nadal powtarzały się.

SĘDZIOWIE powinni jednak mieć odwagę odwołania błędnych decyzji tak jak to zrobił jeden z sędziów francuskich wymieniony poniżej.

Z tego miejsca przypominamy wszystkim sędziom, że jak mówi starożytny filozof:

— **„Błądzić jest rzeczą ludzką" ale „trwać w błędach to rzecz diabelska".**



ORZECZENIE, KTORE WYWOŁAŁO MIĘDZYNARODOWY SKANDAL w 1936 R.
SPEICHER i R. MAES „GŁOWA w GŁOWĘ" NA MECIE

Na welodromie w Lille w 1936 r. sędzia przyznał zwycięstwo Speicherowi, który wpadł na metę etapu Tour de France równocześnie z Belgiem R. Maesem.

Nasi Czytelnicy widzą na zdjęciu Maesa po lewej stronie. Kończy on bieg „głowa w głowę" z Francuzem. Widzowie sądzili nawet, że Maes odniósł zwycięstwo.

Decyzja wywołała w swoim czasie ogromny skandal w sporcie międzynarodowym. W rzeczywistości należało przyznać zwycięstwo obu zawodnikom.

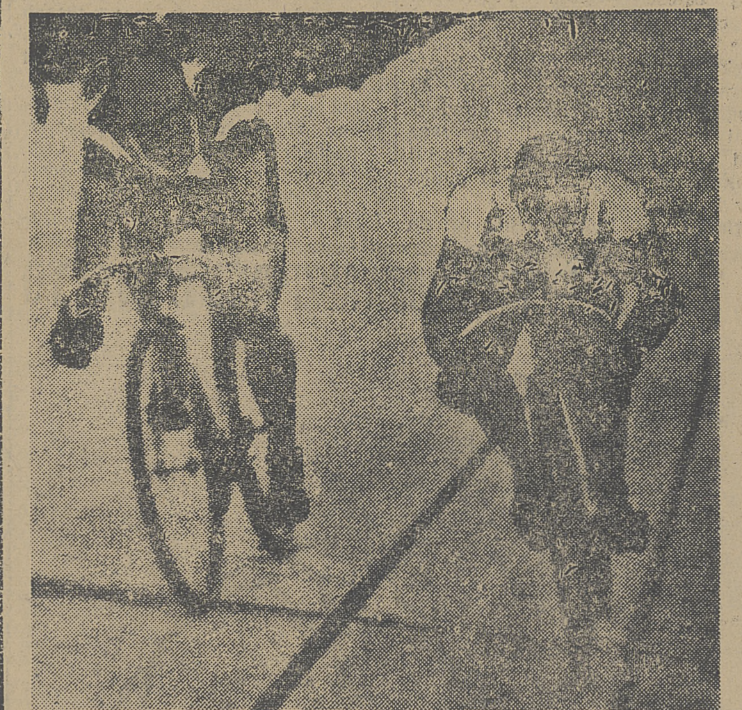
SĘDZIA, KTORY „WIDZIAŁ"...
1930 w KOPENHADZE
WILLY FALK - HANSEN „BIJE" MICHARDA

Przenieśmy się w przeszłość na welodrom Ordrup w sierpniu 1930 r. w Kopenhadze. — Willy Falk - Hansen, cudowne dziecko Danii dotarł do finału mistrzostw świata w sprintach.

Jego przeciwnikiem był **Lucien Michard**. Obaj zawodnicy wygrali po jednej rundzie w decydującym biegu Duńczyk nie miał szans. Jednakże ci, którzy byli o tym przekonani nie wzięli pod uwagę sędziego **Albana Collignon**, który jako jeden jedyny na welodromie „widział", jak Falk Hansen minął na mecie Michards.

A jednak sędzia mylił się, jak to wykazuje zdjęcie, zrobione na miejscu przez jednego z dziennikarzy sportowych. Wykazuje ono niezbicie porażkę Falk - Hansena. — Porażka ta, jak sami czytelnicy osądzą nie podlega nawet dyskusji.

A jednak „pomyłka sędziowskiej sprawiedliwości odebrała Francuzowi tytuł najszybszego człowieka świata, przyznając go niezasłużenie Falk - Hansowi."



KTO WYGRAŁ NA MECIE w TOURS ?
W ROKU 1947

Wypadek przedstawiony obok spowodował długą dyskusję w kołach sportowych Francji. Dyskukja ta dotyczy t. zw. nieomylności sedziego, która jest uznanym powszechnie kanonem.

Na fotografii widzimy finisz. Sędziowie orzekli, że wygrał Schotte (po stronie zewnętrznej) przed Sercu (w środku) i Idée (obok Schotte). — Co o tym sądzą nasi Czytelnicy?



KTÓRY z MISTRZ. POLSKI JEST NAJLEPSZY

10 najlepszych wyników według tabeli fińskiej

1) Łomowski	kula	14,55 mtr.	874 pkt.
2) Łomowski	dysk	43,48 mtr.	850 pkt.
3) Jaraczewski	100 m.	10,8 sek.	814 pkt.
4) Adamczyk	110 m. pł.	15,8 sek.	804 pkt.
5) Adamczyk	w dal	6,98 mtr.	798 pkt.
6) Buhl	400 m.	51,4 sek.	796 pkt.
7) Kielas	5000 m.	15:54,4 min.	788 pkt.
8) Puzio	400 m. pł.	58,1 sek.	777 pkt.
9) Nowak	800 m.	2:01,3 min.	773 pkt.
10) Widerski	1500 m.	4:13,7 min.	770 pkt.

NA TOURNEE DO PALESTYNY
wyjeżdża w jesieni CRACOVIA

Kraków. Jak się dowiadujemy sprawa wyjazdu Cracovii do Palestyny na tournee piłkarskie znajduje się na dobrej drodze.

Komisja ONZ w Palestynie wysłała jednocześnie listy do Warszawy i Krakowa w których prosi o przychylne rozpatrzenie sprawy wyjazdu Cracovii, uważając tournee takie za celowe i godne poparcia.

Jeśliby sprawa wyjazdu została sfinalizowana, to nastąpiłby on poza jesienią, o ile by Cracovia zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski, a jeśli nie to wyjazd nastąpiłby wcześniej.

✱ Kapitan sportowy KOZPN mgr. Zastawniak przyjął zaproszenie do jury honorowego konkursu Tyg. Sport.

Halo, tu Kraków!

✱**W nadchodzącą niedzielę** rozegrane zostanie w Krakowie zaległe spotkanie o wejście do ekstraklasy między Garbarnią, a Lublinianką.

Dnia 22 lipca Garbarnia zmierzy się w spotkaniu towarzyskim z Wisłą.

AKS Chorzów — Legia Krosno 10:0 (4:0)

KROSNO. Drużyna chorzowskiego AKS w drodze powrotnej z Gorlic rozegrała w poniedziałek spotkanie towarzyskie z Legią Krosno, gromiąc ją w dwucyfrowym stosunku.

Gra przez cały przeciąg spotkania toczyła się na jedną bramkę.

wiadomości SUCHE dla pływaków

Z MISTRZOSTW POLSKI W PIŁCE WODNEJ

— Przepraszam, czy tutaj odbywają się mistrzostwa Polski w piłce wodnej?

— Tak jest.

— A, o której godzinie, jeżeli można wiedzieć zaczną się?

— O 10-tej.

— Ale teraz mamy godzinę 11-tą, a nie widzę jeszcze pola waterpolowego.

BYŁ to dialog pomiędzy jednym z nieszczęśliwych dziennikarzy poznańskich który daremnie oczekiwał rozpoczęcia mistrzostw a sekretarzem PZP.

Mistrzostwa miały się rozpocząć o godzinie 10-tej, tymczasem przedstawiciele PZP i organizatorzy zawodów przybyli dopiero o godz. 10,30 na basen, a pierwszy mecz odbył się po długich targach o godz. 18-tej po południu.

KILKA drużyn nie wystąpiło w kompletnych składach. — Waterpolistów zastąpiły one pływakami.

OKAZUJE się, że posiadamy jedynie jednego sędziego waterpolowego w Polsce, który nie tylko zna dobrze wszystkie przepisy, ale potrafi także według przepisów sędziować. Jest nim sędzia Szabłowski z Warszawy.

NAJLEPSZYM graczem turnieju był Halor z Katowic, najlepszym łącznikiem Karpiński z Elektryczności, najlepszym napastnikiem Kawa z Polonii, najszybszym pływakiem Rybkowski z KSZO, a najlepszymi bramkarzami byli Szczypko z Elektryczności i Bochenek z Pogoni.

NAJBARDZIEJ ofiarnym graczem turnieju był doskonały obrońca Dzięgielewski z Elektryczności. Pomimo odniesionej w meczu KSZO — Elektryczność niebezpiecznej kontuzji oka brał nadal udział w rozgrywkach narażając się na kalectwo.

PO TURNIEJU poznańskim wszyscy gracze doszli do wniosku, że kluby powinny zawodników ubezpieczyć. Rzeczywiście warto się zastanowić kto będzie płacił Dzięgielewskiemu za leczenie oka i wielu innym waterpolistom za kontuzje odniesione w czasie gry.

POLONIA BYTOM jest jedyną drużyną której się udało nie przegrać ani jednego meczu. Pogoń jedyną której się udało przegrać mecz z Sanem.

KSZO I CRACOVIA zaimponowały widzom znajomością za pasów. SAN wzorowymi czepkami, POGOŃ nowymi płaszczami, ELEKTRYCZNOŚĆ pobiła rekord wystawienia do spotkań największej ilości graczy rezerwowych. Jedyna POLONIA zaimponowała tempem gry, szybkością i zgraniem.

CZOŁOWE PŁYWACZKI NA OBOZIE

W POZNANIU w dniach od 1. 7. do 21. 7. 47 r. odbywa się obóz pływaczek polskich zorganizowany przez PZP.

Na obozie znajduje się ponad 30 zawodniczek ze wszystkich ośrodków polskich. Największą ilość przysłał okręg śląski, który dysponuje najliczniejszym i co najważniejsze najlepszym materiałem zawodniczym. **Obóz ten został zorganizowany w celu podciągnięcia klasy czołowych zawodniczek i dania możności obiecującym młodym siłom przyswojenia sobie najnowszych metod treningu, poznania tajników technicznych itd.**

Opiekunem obozu który został zorganizowany przy poparciu PUWF jest płk. Bilewski, kierownictwo wyszkoleniowe znajduje się w rękach p. Małeckiego z Poznania, a trenerami są w stylu dowolnym, grzbiet, i skokach p. Majchrzak z Łodzi a w stylu klas. Krajczewski z Poznania.

Zawodniczki po tygodniu wykazują już znaczną poprawę.

W stylu dowolnym Bemówna z BBTS, osiąga na 100 m. czas w granicach 1,22 min. a na 400 m. — 6.30 min. Pawlikowa i Madejówna pływaja w granicach 1.24 min. na 100 m. a 6,45 na 400 m.

W stylu klasycznym Hulokówna ze Śląska i Miklasówna z Poznania, będą prawdopodobnie miały najwięcej do powiedzenia w tym sezonie, bowiem poprawiły znacznie czasy no i kondycyjnie przedstawiają się bez zarzutu.

Skoki pozostaną nadal silnym punktem Ślązaczek Grygierczykówna i Duławianka ze Śląska poprawiły się znacznie. Tak jedna jak i druga zawodniczka posiada poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w skokach do wody na najbliższych mistrzostwach Polski

(To)

PROTEST ŁKS-u

Łódz. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy ŁKS, po meczu z Wartą złożył protest przeciwko nieprawidłowemu sędziowaniu.

Protest będzie w najbliższej przyszłości rozpatrywany przez WG i D PZPN.

KUPON
Nr. 3



— No tak. Tour de France nie jest podróżą poślubną, ani wycieczką niedzielną. Na szczęście mamy w naszej ekipie **Demouldera,** który jest silny, jak niedźwiedź i czuje się najlepiej w deszczu i zimnie, gdy inni są półprzytomni. Jedzie również stary **Bouarre** i nadający silne tempo **Pouilladoux,** którego zaangażowano specjalnie do wyścigu. Musi on poznać jeszcze trasę. Ostatecznie więc nasza trójka: **Blanc-Mesnil, Chevillard i ja zrobimy wszystko, by nie dać się zdystansować.**

— Reszta ekipy Brillianta będzie was popierać, zwłaszcza, jak wyścig pójdzie na ostro — dodał Ravenelle.

Champion uśmiechnął się: — Pan wie najlepiej o tym, Ravenelle... Ale teraz muszę już pójść na piętro i coś nie coś przekąsić, nim zaczniemy.

Po chwili obaj przyjaciele poszli w ślady Tampiera. Udali się po schodach na pierwsze piętro do wąskiej sali. Przy stołach cisnęło się około pięćdziesięciu kolarzy w barwnych kostiumach. Przypominali egzotyczne ptaki w klatce. Na głowach mieli żółte, białe, różowe i niebieskie czapki. Mainguy spod napół przymkniętych oczu obserwował z zachwytem scenę.

— Ma pan tu wszystkich asów!

— Och, mnie interesuje przede wszystkim koloryt nowego środowiska!

— W takim razie chodźmy do lunaparku. Tam wpisują się zawodnicy niezrzeszeni i tam otrzymują numery.

W Lunaparku tłumy ludzi tłoczyły się koło punktów kontrolnych. Kolarze, których tutaj widziało się zmieszanych z publicznością, różnili się bardzo wyglądem od swych sławnych kolegów z Excelsioru Ich koszulki były wyblakłe, nosiły na sobie ślady częstego prania. Wielu z nich przekroczyło już granicę wieku. Wszyscy byli obładowani zapasowymi oponami.

Jeden z nich mówił: — Moja stara strasznie krzyczała. Nie chciała mi pozwolić jechać...

— To są tak zwani „niezależni" — powiedział Ravenelle. — Każdy z nich jedzie na własne ryzyko. Nie mają umów z fabrykami. Zobaczymy ich wkrótce daleko od czołówki. Mają przed sobą straszne zadanie!

— Dlaczego wobec tego w ogóle jadą?

— Przeważnie dlatego, że jeżeli powiedzie im się i okażą się na poziomie, to dostaną odpowiedni kontrakt z fabryki, albo też zrobią świetną reklamę rowerom, jakie sprzedają gdzieś na prowincji. Wreszcie są i tacy, którzy jadą z czystej miłości dla sportu, że tak powiem z idealizmu. Dziś nazywa się ich „turystami", a przed tym „samotnikami"... Ale chodźmy na start!

WARGENTEUIL wybiła właśnie trzecia rano. Stu sześćdziesięciu zawodników zgromadziło się na starcie. Czerwone dętki zapasowe otaczały ich ramiona. Opierali się o lśniące ramy rowerów, na których mieli przejechać całą Francję. Twarze kolarzy były wesołe lub poważne.

Tłumy kibiców zostały w Paryżu. Tylko fanatycy zjawili się w Argenteuil, by być świadkami startu. Pole startowe roiło się poza tym od licznych amatorów, którzy uważali za swój obowiązek towarzyszyć bohaterom „Tour de France" przynajmniej do wschodu słońca. Z boku szosy stały potężne wozy organizatorów wyścigu. Na jednym z nich gruby mężczyzna odczytywał z trzymanej w ręku listy nazwiska zawodników. Był to ostatni apel!

— Tampier... Blanc Mesnil... Argentero...!

— Obecny — odpowiadał każdy z wywołanych. Podniecenie ogarniało zwolna wszystkich. Tłum kołysał się Niklowe części wyścigówek błyskały tajemniczo.

— Ten prolog do właściwej walki wygląda fantastycznie! — powiedział malarz.

Ravenelle odparł: — Nieprawdaż?... Masz tu 160 silnych i dzielnych chłopców. Najwyżej czterdziestu z nich osiągnie Paryż. Dziesięciu, a może dwunastu ma jakieś szanse zwycięstwa, a tylko jeden może być triumfatorem. A i ten musi mieć nie tylko muskuły, płuca, lędźwie i żołądek, ale i nieugiętą wolę prowadzenia i przezwyciężenia trudności. Znajdziesz wśród nich wszystkie charaktery i temperamenty: od tych, którzy dają ze siebie wszystko i jadą aż do zupełnego wyczerpania poprzez ciężkich, ale zaciętych i cierpliwych, którzy pędzą naprzód z zaciśniętymi zębami i zwykle docierają do celu — aż do kanciarzy i sportowych spekulantów. Nic dziwnego, że masy widzów są zeelektryzowane wyścigiem, który z roku na rok jest coraz trudniejszy. Zawodnicy stają się powoli bohaterami!

— Co oni mają tam napisane na koszulkach? — zapytał Mainguy przyjaciela.

— A! Te tajemnicze dla laika wyrazy „Express", „Stella", „Brillant", „Opal", „Avanti", „Riva" stanowią właściwe wyjaśnienie całego wyścigu. Jak i wszędzie, tak i tu kolarstwo jest tylko godłem towaru. **Bohaterowie szosy są niczym więcej, jak pędzącymi plakatami.** To jest najlepsza reklama dla fabryk, a ponieważ reklama kosztuje bardzo dużo, więc hasło wyścigu brzmi: „Jedź, choćbyś konał!"

Mainguy potrząsnął głową. Ale w tej chwili zainteresował obu przyjaciół mały **Chevillard,** jadący dla „Brillanta". Wyraźnie zdenerwowany, szybko przeciskał się poprzez rzędy widzów, jakby kogoś szukając.

— Co mu brakuje? — zapytał Ravenelle.

— Ależ nic! — wtrącił się do rozmowy **Tampier.** — Wbił sobie tylko do głowy, że jakaś ładna dziewczynka musi mu przyszyć numer na koszulce, gdyż to mu przyniesie szczęście.

Ravenelle razem ze swym towarzyszem chętnie zgłosili swą pomoc w wyszukaniu odpowiedniego obiektu i wkrótce odkryli uroczą entuzjastkę sportu kolarskiego, która od razu zgodziła się przyszyć numer Gdy „operacja" zakończyła się, Chevillard skłonił się młodej damie i serdecznie ją ucałował.

Inni zawodnicy, śmiejąc się, dogadywali „małemu": — Uważaj! To jest niezgodne z regulaminem! Przecież nikt nie może pomagać zawodnikowi!

— Zapłacisz 50 franków kary...

Nagle grubas przerwał zabawę i krzyknął: — Uwaga! Przygotować się!

Wszyscy umilkli. Zawodnicy, opierając prawą stopę na pedale, końcem lewej nogi ledwo dotykali ziemi. Samochody ustawiały się w długą kolejkę, zapuszczano motory. Grubas spojrzał na chronometr i krzyknął:

— **Naprzód!**

(C. d. n.)